

OD ADMINISTRACYI.

Wobec coraz częstszych w ostatnich czasach reklamacji, jakie otrzymujemy od P. T. Prenumeratorów z powodu zaginionych numerów naszego pisma, z całą stanowczością zaznaczamy, że

„Nowości Ilustrowane“ są wysyłane regularnie

poszczególne egzemplarze giną zaś w tajemniczy sposób w drodze, nieraz całymi paczkami. Wydawnictwo nasze nie ponosi więc w tym wypadku żadnej winy, a narażone jest z tego powodu na olbrzymie straty. Jest to klęska, wobec której jesteśmy bezsilni. Prosimy tedy naszych P. T. Prenumeratorów, aby byli dla nas wyrozumiali i w razie nieregularnego odbierania pisma zwracali się z energicznymi reklamacjami do właściwych urzędów.

Powrót delegatów do Brześcia.

Toczące się w Brześciu Litewskim rokowania pokojowe nie idą tak gładko, jak się spodziewano pierwotnie. Zerwane układy podjęto wprowadzić na nowo, przyczem wziął w nich udział ze strony rosyjskiej komisarz ludowy do spraw zagranicznych Trocki, ale wyłoniły się nowe trudności. Najdrażliwszym szkopułem okazała się formuła samostanowienia narodów, którą w zasadzie przyjęły obie strony.

Na tym punkcie przyszło też pomiędzy delegatami niemieckimi, a kierownikiem delegacji rosyjskiej, Trockim kilkakrotnie do scysyi...

Ooecnie w rokowaniach brzeskich nastąpiła przerwa, gdyż p. Trocki pośpieszył do Petersburga na otwarcie konstytuancy, a wobec jej rozbicia i zaburzeń w Rosyi, będzie zmuszony z pewnością dłużej tam pozostać. Obie strony nie tracą jednak nadziei, że przyjdzie do porozumienia, a nadzieje te potwierdza fakt, że delegaci austriaccy szczerze dążą do pokoju na zasadzie formuły „bez aneksyi i odszkodowań“... Według zapewnień z oficjalnych kół austriackich doszło też do zupełnego porozumienia

z delegatami republiki ukraińskiej, biorącymi, jak wiadomo, i fi yalnie udział w rokowaniach brzeskich... Jest to niewątpliwie zdarzenie wielkiej wagi, które zwiastuje nam, Polakom, powinno nasunąć poważne

wygłoszone na oficjalnem przyjęciu u cesarza Karola. O szczegółach tej wizyty i jej wynikach politycznych udzielił prasie ciekawych informacji premier Kucharzewski, który towarzyszył regentom w podróży.



Z pobytu Rady regencyjnej w Wiedniu: Członkowie polskiej Rady regencyjnej wraz z swym orszakiem po audyencji u cesarza Karola w Laxenburgu. (Woj. kwat. pras.)

refleksye... Bo chyba Polska, której niepodległość tak uroczysto proklamowano, ma nie mniejsze prawo, niż Ukraina, do udziału w rokowaniach brzeskich. Ale dotychczas radzą tam o losach Polski bez wysłuchania głosu jej przedstawicieli — radzą o nas — bez nas...

Z pobytu Rady regencyjnej w Wiedniu.

W poprzednim numerze pisaliśmy o pobycie Rady Regencyjnej w Wiedniu i zamieściliśmy przemówienia

Wszystkie czynniki urzędowe monarchii — zaznaczył p. Kucharzewski — dały wyraz swej czci i sympatyi Radzie Regencyjnej, jako przedstawicielce udzielnego państwa polskiego. Również fakt, że goście warszawscy zamieszkali w apartamentach Burgu symbolizuje niejako stosunek monarchii habsburskiej do państwa polskiego. Naród polski zadzierzgnął w ciągu historii tyle serdecznych węzłów z dynastją habsburską, że przedstawiciele obu państw mieli we wspólnem swem dążeniu do nawiązania ściślejszych stosunków osobiste i urzędowe zadanie ułatwione. Ułatwił je przedewszystkiem cesarz Ka-



Powrót delegatów do Brześcia: Delegaci ukraińscy w towarzystwie niemieckich oficerów, po wyjściu z sali obrad

(Fot. Bufo).